

snego średniowiecza (zwłaszcza dla XI wieku) w Europie środkowej za monetę fałszywą numizmatycy uważają produkty wykonane z innego metalu niż srebro (miedź, cynk, ołów, często platerowane srebrem lub tylko pobielane), natomiast monety wykonane w srebrze (niekoniecznie wysokiej próby) i nierzadko o mocno zniekształconych wyobrażeniach stempli, to naśladownictwa.¹ Brak szczegółowych źródeł pisanych dla tego okresu nie ułatwia zdefiniowania pojęcia monety fałszywej oraz naśladowanej. W pojęciu fałszerstwa kryją się intencje nieuczciwego zysku. A czy intencje XIII-wiecznych panów mennicznych, dysponujących własnym regale mennicznym – powiemy jeszcze o tym niżej – naśladowujących monety brandenburskie, ale bijących według wyższej stopy – mówiąc współczesnym żargonem – nie należały do szarej strefy mennicznej?

W dokumencie cesarza Fryderyka I Barbarossy (1152–1190) wystawionym w latach około 1160–1176 może być mowa o jakimś rodzaju monety fałszywej (*veram vel falsam*), której obiegu zakazuje on na terenie biskupstwa halbersztadzkiego.² Ale już dla co najmniej 2. połowy XII i w XIII stuleciu naśladownictwa ikonograficznie, jeśli chodzi o różnych suwerenów politycznych, winny w czytelny sposób powtarzać pierwowzory, zwykle przy odmiennej stopie mennicznej od wzorowanych monet i przynajmniej w szczegółach zauważalnej różnicy wyobrażeń. Dla wieku XV moneta fałszywa niekoniecznie musi mieć zniekształcone wyobrażenia autentycznych stempli i obniżoną zawartość kruszcu, ale może być po prostu wykonana tłokami wiernie kopiującymi oryginalne stemple, przy obniżonej jakości srebra, co stanowi warunek *sine qua non* (np. XV-wieczne brunszwickie fałszerstwa groszy miśnieńskich, czy XIV-wieczne fałszerstwa szterlingów luksemburskich, będących uprzednio kontynentalnymi naśladownictwami brytyjskimi, dokonywane w Brugii).³ Może być też obcinana, co jednoznacznie jako fałszerstwa odnotowują późnośredniowieczne źródła pisane.⁴

A cóż począć z monetą tutaj rozpatrywaną, która nie jest naśladownictwem w tym znaczeniu, w jakim jest ono rozumiane w odniesieniu do XIII-wiecznego kręgu mennictwa brandenburskiego? Nie jest również fałszerstwem, gdyż nie jest ani subaeratem, ani nie została wykonana z metalu nieszlachetnego,

¹ KIERSNOWSKI, Ryszard: *Skarb monet wczesnośredniowiecznych z Kamienia Pomorskiego*, Materiały Zachodniopomorskie 5, 1959, s. 187–218; SUCHODOLSKI, Stanisław: *Moneta fałszywa w Polsce we wczesnym średniowieczu*, in: *Fałszerstwa i naśladownictwa monet*, ed. M. Gącarzewicz, Nowa Sól 1998, s. 37–47; BOGUCKI, Mateusz: *Forged coins in early medieval Poland*, *Wiadomości Numizmatyczne* 52, 2008, z. 2 (186) / *Polish Numismatic News* 8, 2009, s. 209–236.

² JESSE, Wilhelm: *Quellenbuch zur Münz- und Geldgeschichte des Mittelalters*, Halle 1924 (reedycja Darmstadt 1968), s. 19, nr 58.

³ ARNOLD, Paul: *Die braunschweigischen Fälschungen sächsischer Groschen im 15. Jh.*, in: *Proceedings of the International Numismatic Symposium*, ed. I. Gedai – K. Biró-Sey, Budapest 1980, s. 71–80; KLÜßENDORF, Niklot: *Falsche Münzen als Beilegen von Archivalien – numismatische und archivalische Probleme*, in: *Proceedings of the International Numismatic Symposium*, ed. I. Gedai – K. Biró-Sey, Budapest 1980, s. 161–178.

⁴ ARNOLD, P.: *Die braunschweigischen Fälschungen*, s. 162.

ale jej stemple są nadzwyczaj zbarbaryzowane. Nie będąc więc emisją legalną, nie mieści się ani w zakresie objętym pojęciem monety naśladowczej, ani *stricte* monety całkowicie fałszywej.⁵ Na użytek niniejszego opracowania nazywam ją zatem monetą podrabianą. Do tego tematu, jak już wyżej uprzedzałem, powrócę jeszcze później.

Znaleziska polskie



●□ 1: Lubrza, pow. Świebodzin, Śląsk. Wg KAŁAGATE, S. – MICHALAK, A.: *Sprawozdanie*; rys. wg DANNENBERG, H.-D.: *Die brandenburgischen Denare*.

LUBRZA, gm. loco, pow. Świebodzin, Śląsk

Znalezisko pojedyncze. Gródek stożkowaty z pozostałością rycerskiej kamiennej wieży mieszkalnej.

Stanowisko 39 AZP 54–13/16; Ratownicze badania wykopaliskowe w 2016 r.; wydobyto 13 pojedynczych monet średniowiecznych, w tym niżej opisana.

Dynastia askańska (?), denar, ok. 1295–1300

Typ: Da. AS/Brb, s. 156, nr 135;⁶ Da. 135;⁷ Bft 242;⁸ Thormann 242.⁹

Av.: stojąca na wprost postać z rozpostartymi ramionami. Nad każdą dłonią i pod nią po jednej tarczy; na jednej czytelne schematyczne wyobrażenie orła (?). Obwódka przykrawędna nieczytelna.

⁵ Rozważania na temat fałszowania monet w średniowieczu i próba ich usystematyzowania zob.: PINIŃSKI, Jerzy: *Pojęcie monety fałszywej w późnym średniowieczu*, *Wiadomości Numizmatyczne* 20, 1976, z. 4 (78), s. 239–242.

⁶ DANNENBERG, Hans-Dieter: *Die Denare der Nachbarn Brandenburgs. Anhalt, Sachsen-Wittenberg, Magdeburg*, Berlin 2000, (dalej także Da. AS/Brb).

⁷ DANNENBERG, Hans-Dieter: *Die brandenburgischen Denare des 13. und 14. Jahrhunderts. Typenkatalog, Prägezeiten, historische Zusammenhänge*, Berlin 1997, (dalej także Da.).

⁸ BAHRFELDT, Emil: *Das Münzwesen der Mark Brandenburg von den ältesten Zeiten bis zum Anfange der Regierung der Hohenzollern I*, Berlin 1889 (reedycja Leipzig) 1975, (dalej także Bft).

⁹ THORMANN, Heinz: *Die Münzen der Herzöge von Sachsen aus dem Hause Anhalt 1212–1422*, Münster 1982, (dalej także Thormann).

Rv.: pośrodku pola pierścień z punktem wewnątrz. Wokół symetrycznie rozmieszczone trzy tarcze (czytelne dwie) ze słabo czytelnymi wyobrażeniami (pałki?), pomiędzy nimi trzy hełmy z długimi skrzydłami orlimi, w każdym skrzydle po cztery pióra. Obwódka przykrawędna nieczytelna.

1. AR; 0,45 g; 15,6 mm; stemple bardzo słabo odbite. Rysunki obu stempli znacznie bardziej surowe niż na wszelkiego rodzaju brandenburskich emisjach denarowych z okresu askańskiego.

Prawdopodobnie podwójne bicie po obu stronach.

Zbiory: Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy koło Zielonej Góry, Nr inw. zw. 141/16.

Lit.: moneta niepublikowana. KAŁAGATE, Sławomir – MICHALAK, Arkadiusz: *Sprawozdanie z archeologicznych badań prowadzonych na zniszczonym gródku stożkowatym w Lubrzy, stan. 39 (AZP 54-13/16), pow. świebodziński, woj. lubuskie, Zielona Góra (maszynopis z badań wykopaliskowych).*



●□2: Dziekanowice (Ostrów Lednicki), pow. Gniezno, Wielkopolska.

Wg TABAKA, A.: *Monety*; rys. wg DANNENBERG, H.-D.: *Die brandenburgischen Denare*.

DZIEKANOWICE (OSTRÓW LEDNICKI), gm. Łubowo, pow. Gniezno, Wielkopolska

Na niewielkiej powierzchni znaleziono dziewięć monet, najpewniej z rozwleczonego skarbu: 3+1 denary brandenburskie (w tym opisywany), 4 brakteaty (1 Śląsk i 2 Wielkopolska?) z XIII/XIV w. i 1 denar zachodniopomorski (*Vinkenauge*) z końca XIV w., z pewnością nienależący do skarbu ukrytego na przełomie XIII i XIV w. Badania wykopaliskowe w latach 1998 i 2004. Wykopy II/98 i I/04, na wale południowym, około 50 m od kaplicy pałacowej.

Dynastia askańska (?), denar, ok. 1295–1300

Typ: Da. 136.¹⁰

Av.: słabo czytelna postać na wprost z rozpostartymi ramionami i czterema tarczami po bokach. Czytelne tylko dwie tarcze przy lewej dłoni z nierozpoznawalnymi wyobrażeniami. Po bokach głowy oraz pomiędzy stopami po dwa punkty.

Rv.: rysunek bardzo słabo czytelny: pośrodku pola pierścień z małym pierścieniem wewnątrz, wokół dwie tarcze i dwa hełmy z orlimi skrzydłami, pomiędzy nimi podwójne kulki.

2. AR; 82,14 %; 0,50 g, 14,96 mm; krążek nieforemny. Stemple niedobite i nieco przesunięte. Moneta lekko pogięta. Rysunki obu stempli znacznie bardziej surowe niż na oryginałach brandenburskich.

Zbiory: Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Nr inw. 77/98.

Lit.: TABAKA, Arkadiusz: *Monety i biżuteria z Ostrowa Lednickiego i okolicy*, Biblioteka Studiów Lednickich, Fontes 5, ed. A. Tabaka – A.M. Wyrwa, Lednica 2013, s. 28, 68–70, nr 1–9 (nr 4 tu opisywany).

Znaleziska z terenu Niemiec¹¹

HIRSCHFELDE (część miasta Werneuchen), Kr. Barnim (1899 r.), Marchia Brandenburska

Skarb (ok. 1310 r.), 10378+283 egz., w tym Hirschfelde nr 51 (= Bft 242, 5 egz. = 2,77 g), Hirschfelde nr 52 (= Bft 242, 2 egz. = 0,91 g).

Lit.: MENADIER, Julius: *Zwei märkische Denarfunde. 2. Der Fund von Hirschfelde*, Zeitschrift für Numismatik 23, 1902, s. 247–272, nr 51 i 52;¹² DANNENBERG, H.-D.: *Die brandenburgischen Denare*, s. 179, nr 49, typ 135; DANNENBERG, Hans-Dieter: *Die Denare der Nachbarn Brandenburgs. Anhalt, Sachsen-Wittenberg, Magdeburg*, Berlin 2000, s. 156, typ Brb 135.

BELZIG (Bad), Kr. Potsdam-Mittelmark (1941 r.), Marchia Brandenburska

Skarb (ok. 1310–1320 r.), 1859+51 egz., w tym Belzig nr 20 (Bft 242, 1 egz. 0,47 g).

Lit.: SCHROEDER, M.: *Denar- und Brakteatenfund von Belzig*, Deutsche Münzblätter 61, 1941, s. 305–319; THORMANN, H.: *Die Münzen*, s. 128; DANNENBERG, H.-D.: *Die brandenburgischen Denare*, s. 175, nr 8, typ 135; DANNENBERG, H.-D.: *Die Denare*, s. 156, typ Brb 135.

¹⁰ DANNENBERG, H.-D.: *Die brandenburgischen Denare*.

¹¹ Onedaj omyłkowo odczytałem typ Bft 242 ze skarbu turyńskiego w Taubach koło Weimaru; winno być Bft 197b: SZCZUREK, Tadeusz: *Obrót pieniężny w Nowej Marchii w okresie askańskim (ok. 1250–1319) w świetle mennictwa krajów niemieckich*, Warszawa 2007, s. 223, tab. 41. Poprawnie zob.: HÄVERNICK, Walter: *Die mittelalterlichen Münzfunde in Thüringen*, Jena 1955, s. 77–78 (Taubach), nr 121.

¹² Dwa egzemplarze jednostronne z odbitymi wyobrażeniami rewersu.



●□3: **Roßdorf, Kr. Jerichower Land. 0,442 g.** Wg DANNENBERG, H.-D.: *Zwei Denarfunde*, nr 59;
rys. wg DANNENBERG, H.-D.: *Die brandenburgischen Denare*, nr 135 I/2.



59/Da.135III/3

●□4: **Roßdorf, Kr. Jerichower Land. 0,534 g.** Wg DANNENBERG, H.-D.: *Zwei Denarfunde*, nr 59;
rys. wg DANNENBERG, H.-D.: *Die brandenburgischen Denare*, nr 135 III/3.

ROßDORF, Kr. Jerichower Land (1935 r.), Marchia Brandenburgska / Księstwo Saksonii-Wittenbergi

Skarb (ok. 1320–1325 r.), 825+841 egz., w tym Roßdorf nr 59 (Bft 242, 2 egz. w 2 odm., Da. 135 I/2: 0,442 g; Da. 135 III/3: 0,534 g).

Lit.: DANNENBERG, Hans-Dieter: *Zwei Denarfunde aus dem Jerichower Land mit Bemerkungen zum Münzwesen Anhalts und Sachsen-Wittenberg im 13./14. Jahrhundert*, *Jahresschrift für Mitteldeutsche Vorgeschichte* 87, 2003, s. 191–286.

PRATAU – Lutherstadt Wittenberg (1930 r.), Księstwo Saksonii-Wittenbergi Skarb (ok. 1325 r.), ok. 1875+519+17 (ćwiartki) egz.,¹³ w tym Pratau nr 66 (Bft 242, 4+2 egz.; 4 egz. = 2,25 g, ø 15 mm).

Lit.: GAETTENS, Richard: *Der Pfennigfund von Pratau. Ein Beitrag zur Münzgeschichte des Herzogtums Sachsen-Wittenberg des Ostharzes und der Markgrafschaft Brandenburg für die Zeit von 1275–1325 mit urkundlichen Nachrichten über die Familien Hoym-Friesack-Plotbo*, Halle (Saale) 1940, s. 51, nr 66; DANNENBERG, H.-D.: *Die brandenburgischen Denare*, s. 183, nr 85, typ 135 (tutaj podana liczba 1507+461 denarów); DANNENBERG, H.-D.: *Die Denare*, s. 156, typ Brb 135.

BAD SCHMIEDEBERG, Lkr. Wittenberg (1898 r.), Księstwo Saksonii-Wittenbergi

Skarb (ok. 1345–1350 r.), ok. 2500 egz., w tym Bad Schmiedeberg nr 7 (Bft 242, 0+1 egz.).

Lit.: BAHRFELDT, Emil: *Denarfund aus der Provinz Sachsen*, Berliner Münzblätter 40, 1919, s. 393–396, 411–413, 423–424, 439–442, nr 41, 1920, s. 6–8, 33–36, 85–87, nr 42, 1921, s. 231–232, 254–255, 275–278; DANNENBERG, H.-D.: *Die brandenburgischen Denare*, s. 184, nr 90, typ 135; DANNENBERG, H.-D.: *Die Denare*, s. 156, typ Brb 135.

ASCHERSLEBEN, Kr. Salzland (1888 r.), Księstwo Saksonii-Wittenbergi

Skarb (ok. 1355–1360 r.), ok. 11500 monet,¹⁴ w tym Aschersleben nr 17 (Bft 242, 1 egz.).

Lit.: BAHRFELDT, Emil: *Der Münzfund von Aschersleben. Ein Beitrag zur Denarkunde des XIII. und XIV. Jahrhunderts*, Berlin 1890, s. 5, nr 17;¹⁵ DANNENBERG, H.-D.: *Die brandenburgischen Denare*, s. 174, nr 5, typ 135; DANNENBERG, H.-D.: *Die Denare*, s. 156, typ Brb 135.

Monety o nieokreślonym pochodzeniu

Hans-Dieter Dannenberg wymienia ponadto następujące denary typu Da. 135/ Bft 142 znane ze zbiorów publicznych i prywatnych:¹⁶

- Berlin, 7 egz., 0,44–0,60 g, ø 14,6–15,8 mm (przeciętnie 0,530 g, ø 14,9 mm);
- Frankfurt n. M., 1 egz., 0,60 g;
- Lipsk, 1 egz., 0,56 g;

¹³ W tej liczbie 8 groszy praskich Wacława II (1278–1305).

¹⁴ W tym ok. 800 groszy praskich Wacława II (1278–1305).

¹⁵ Ta sama publikacja w: Berliner Münzblätter 10, 1889, nr 103/104, szp. 929–941, nr 105–106, szp. 945–951, nr 107–108, szp. 961–975; BAHRFELDT, Emil: *Mittelaltermünzen. Ausgewählte Schriften 1881–1928*, Leipzig 1987, s. 421–486 (Aschersleben).

¹⁶ DANNENBERG, H.-D.: *Die brandenburgischen Denare*, s. 175, nr 8, typ 135; DANNENBERG, H.-D.: *Zwei Denarfund*, s. 210, nr 59, 1+1 egz. typu 135 III/1 (nieokreślony zbiór prywatny).

- Osnabrück, 1 egz., 0,458 g, ø 13,6 mm (zb. pryw.);
- ?, 1+1 egz. typu Da. 135III/1 (zb. pryw.).

Opisywane powyżej denary, określane skrótami Da. AS/Brb, s. 156, nr 135 / Da. 135 / Bft 242 / Thormann 242, Emil Bahrfeldt przypisał w obszernej monografii, połączonej z typologią monet i poświęconej mennictwu brandenburskiemu, margrabiemu Ottonowi VI (ok. 1280–1286). Zauważyć należy, że publikując w tym samym czasie skarb z Aschersleben, w którym wystąpił rzeczony denar, badacz ów nie dysponował szerszym materiałem porównawczym. Zaznaczył w monografii depozytu z Aschersleben, że znał tę monetę wprawdzie z ilustracji J. F. Weidhasa, ale do momentu wystąpienia takiego egzemplarza w Aschersleben, powątpiewał w jego istnienie, sądząc że jest identyczny z rzadkim denarem typu Bft 225.¹⁷ Zauważył wprawdzie, że niewiele różniły się one wyobrażeniami, jednakowoż zaznaczył, iż denar Bft 242 jest znacznie bardziej surowo wykonany. Tymczasem w monografii mennictwa marchijskiego podał wagę już trzech sztuk: 0,57, 0,59 i 0,61 g oraz średnicę 15 mm, a więc znacznie lżejszych od ówczesnych denarów brandenburskich. Wyobrażenia stempli denara nr 242 w katalogu E. Bahrfeldta, zgodne z typem Da. 135, co może dziwić, mają zupełnie poprawne rysunki, odpowiadające ówczesnej marchijskiej sztuce rytowniczej, *nota bene* stojącej na wysokim poziomie.¹⁸ Różnica w liczbie omawianego typu denarów w obu publikacjach jest o tyle dziwna, że skarb z Aschersleben odkryty został w 1888 r., a więc na rok przed ukazaniem się dzieła *Das Münzwesen der Mark Brandenburg I*,¹⁹ i nie może przeto wynikać z tego, by inwentarz skarbu z Aschersleben Bahrfeldt wykonał wiele lat wcześniej.

Jednakże dopiero ponad sto lat później zmarły niedawno Hans-Dieter Dannenberg nie przeszedł do porządku dziennego nad tak niską wagą denarów typu Bft 242 (Da. 135). Wskazał równocześnie na wielką surowość wyobrażeń obu stempli. Dokonał także rejestru skarbów: brandenburskich z Hirschfelde (ok. 1310) i z Belzig (ok. 1320) oraz górnosaksońskich z Pratau (ok. 1325), Bad Schmiedeberg (ok. 1345–1350) i Aschersleben (ok. 1355–1360), w których wystąpiły te denary. Badacz ten wyliczył ich przeciętną wagę: 0,53 g (0,44–0,60 g), przy średnicy około 14,8 mm; ponadto wykrył dodatkowe sztuki o nieznanym pochodzeniu, przechowywane w rozmaitych kolekcjach.²⁰ Nie jest mi wiadomym, aby wyidealizowany typ przedstawiony przez E. Bahrfeldta (Bft 242) w ogóle istniał. Jest to po prostu dość prymitywna kopia wyobrażeń innych – jak byśmy to nazwali – legalnych emisji brandenburskich. Awers został skopiowany niewątpliwie z awersu denara Bft

¹⁷ WEIDHAS, J. F.: *Die Brandenburger Denare von Heinrich (König der Wenden) bis auf Friedrich I. Kurfürst (aus dem Hause Hohenzollern) und von demselben die Brandenburger Groschen und kleinen Münzen bis auf Friedrich Wilhelm IV., König von Preußen*, Berlin 1855, tabl. 5.

¹⁸ BAHRFELDT, E.: *Das Münzwesen*, s. 169, nr 242.

¹⁹ BAHRFELDT, E.: *Das Münzwesen*, s. 169, nr 242.

²⁰ DANNENBERG, H.-D.: *Die Denare*, s. 156, Brb. 135.

195/Da. 130 (Da.: ok. 1300), natomiast rewers jest surową, czy wręcz prymitywną repliką rewersu innego denara marchijskiego, mianowicie typu Bft 562/Da. 126 (Da.: ok. 1295). W tej konstatacji nie jestem oryginalny, gdyż te zależności ikonograficzne w ostatnich latach ustalił właśnie H.-D. Dannenberg.²¹ Takie zasady kopiowania, trwające niekiedy przez dziesięciolecia, nie są rzadkim zjawiskiem i występują zarówno wewnątrz mennictwa brandenburskiego, jak i w krajach sąsiednich. Postać stojąca na wprost z rozpostartymi ramionami to częste zjawisko, np. Bft 346/Da. 80 (ok. 1270–1275), Bft 193/Da. 129 (Da.: ok. 1295–1300), Bft 225/Da. 138 (Da.: ok. 1300), Bft 673/Da. 234 (Da. ok. 1350–1355). Różnią się między sobą atrybutami przy dłoniach i w zależności od epoki, formą szaty. Podobnie rzecz się przedstawia z wyobrazeniami rewersu. Trzy tarcze w układzie trykwetru występują na denarach Bft 562/Da. 126 (Da.: ok. 1295), Bft 224/Da. 131 (Da.: ok. 1300), zaś w nieco innym, ale też symetrycznym układzie, np. na denarze Bft. 129/Da. 54 (ok. 1250). Jeszcze częściej w podwójnym trykwetrze na denarach marchijskich występują inne wyobrażenia. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że ten model podwójnego trykwetru, gdzie na przemian powtarzają się dwa różne wyobrażenia, występuje w mennictwie sąsiadów Marchii Brandenburskiej, które w tym czasie, a szczególnie w 2. połowie XIII wieku i 1. ćwierci wieku XIV, wzorowały się na wyobrażeniach denarów brandenburskich. Idea postaci z rozłożonymi ramionami i atrybutami po obu stronach dłoni, to na Pomorzu Zachodnim denary typu Dbg 66 i Dbg 67, zaś podwójny triskelion obecny jest na denarze Dbg 64;²² wszystkie datowane są skarbem z Żeńska, pow. Choszczno na czas przed 1280 rokiem.²³ Jeszcze częściej zjawisko to, a więc obecność postaci z rozpostartymi ramionami i różnymi atrybutami pomiędzy dłońmi oraz podwojonymi trzykrotnie na przemian ułożonymi przedmiotami, występuje w mennictwie Księstwa Saksońsko-Wittenberskiego i Hrabstwa (Księstwa) Anhalckiego. Nie będziemy w odniesieniu do dwóch ostatnich posiłkowali się przykładami, gdyż bardziej szczegółowe odniesienia omówimy poniżej.

Rozwijające się bujnie od połowy XIII stulecia mennictwo brandenburskie, które przeszło od emisji brakteatów do bicia dwustronnych fenigów, znalazło u najbliższych sąsiadów gorliwych naśladowców, Wśród nich szczególnie wyróżniają się wspomniane już kraje niemieckie: Saksonia-Wittenberga oraz Anhalt.

²¹ DANNENBERG, H.-D.: *Die Denare*, s. 156, Brb. 135.

²² DANNENBERG, Hermann: *Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter*, Berlin 1893 (reedycja Leipzig 1976), (dalej także Dbg).

²³ SZCZUREK, T.: *Obrót*, s. 249–252.



●□5: Przykłady naśladownictw denarów brandenburskich w Saksonii-Wittenberdze:

- a. **Brandenburgia** (Da. 62), przec. 0,68 g, 15,2 mm;
- b. **Saksonia-Wittenberga** (Da. AS 2), przec. 0,57 g, 15,2 mm;
- c. **Brandenburgia** (Da. 83), przec. 0,67 g, 15,2 mm;
- d. **Saksonia-Wittenberga** (Da. AS 7), przec. 0,57 g, 15 mm.

Wg SZCZUREK, T.: *Naśladownictwa*.



●□6: Przykłady naśladownictw denarów brandenburskich w Anhalcie:

- a. **Brandenburgia** (Da. 84), przec. 0,70 g, 15,2 mm;
- b. **Anhalt** (Da. AS 204), przec. 0,50 g, 14 mm;
- c. **Brandenburgia** (Da. 111), przec. 0,69 g, 15,5 mm;
- d. **Anhalt** (Da. 263), przec. 0,39g, 13,5 mm. Wg autora.

Wzorowanie się na mennictwie marchijskim polegało na emitowaniu przez te samodzielne byty mennicze nie tylko brakteatów, lecz także dwustronnych denarów oraz na odwzorowywaniu wyobrażeń, które różniły się na ogół szczegółami, głównie o charakterze heraldycznym. Ważnym czynnikiem odróżniającym jest metrologia. Denary brandenburskie bito według niższej stopy menniczej (cięższe monety), natomiast saksońsko-wittenberskie i anhalckie, a także wspomniane zachodniopomorskie, miały lżejszą stopę. Te trzy ostatnie miały także mniejszą średnicę. Niezmiennym zaś kanonem była stosunkowo wysoka jakość artystyczna wyobrażeń tych naśladownictw, niewiele, albo nawet wcale nieustępująca marchijskim pierwowzorom. Jeśli chodzi o stopę, to na podstawie pomiarów masowej liczby denarów brandenburskich z końca XIII i początku XIV wieku ustalono ich przeciętną wagę w wysokości 0,691 g,

przy próbie srebra 75–94%.²⁴ H.-D. Dannenberg przeciętną wagę równoczesnych denarów saksońsko-wittenberskich podaje w wysokości 0,575 g, zaś moje wyliczenia przeciętnej masy tychże denarów ze skarbów z Ohrdruf II (ok. 1290–1295), Lasek Lubuskich (ok. 1305), Hirschfelde (ok. 1308) i Pratau (ok. 1325) wyniosły odpowiednio 0,578 g, 0,58 g, 0,472 g, 0,48 g.²⁵ (W publikacji książkowej wagę denarów i brakteatów Anhaltu oraz denarów Saksonii-Wittenbergi i Magdeburga w latach około 1260/1270–1300 H.-D. Dannenberg wyliczył na 0,57–0,58 g;²⁶ natomiast Heinz Thormann oblicza wagę denarów z czasów Bernharda II /1286–1318/ na 0,464 g.)²⁷ Nawiasem mówiąc, ten drugi badacz włączył w ostatnim momencie do swojej publikacji poświęconej mennictwu saksońsko-wittenberskiemu fotografię pojedynczego denara typu Bft 242 o wadze 0,48 g i średnicy 15 mm, znanego mu najpewniej z autopsji.²⁸

Powyżej wykazaliśmy różnice w wielkościach stóp na podstawie wag emisji brandenburskich i saksońsko-wittenberskich oraz anhalckich. Należałoby teraz na wybranych przykładach wykazać, na czym polegało naśladownictwo stempli w epoce regionalizacji menniczej.²⁹ Najbardziej lapidarnie ujął to Walter Hävernicks, który stwierdził, iż niewielu panów menniczych w owym czasie biło oryginalne monety. Zdecydowana większość suwerenów menniczych, zwłaszcza tych słabszych ekonomicznie, uciekała się do naśladownictwa.³⁰ Ponieważ kopiowane monet w okresie rozdrobnienia menniczego Rzeszy (około 1130–1330) miało masowy charakter, to przeciwko temu procederowi zwracały się ówczesne przepisy prawne. I tak w „Zwierciadło Saskim” (*Sachsenspiegel*), spisany około 1220–1230 na terenie Anhaltu przez tamtejszego rycerza i ławnika Eike von Repgow, jest mowa o zakazie wiernego imitowania stempli monet innych panów menniczych, dopuszczone jest jednak takie naśladowanie, kiedy można odróżnić stemple.³¹ Dokładniej niż „Zwierciadło Saskie” do problemu kopiowania monet ustosunkował się król Henryk VI w przywileju *Statutum in favorem principum* wystawionym 1 V 1231 w Wormacji, wskazując między innymi, jak ma wyglądać stempel, aby nie został uznany za fałszywy.³² Jeśli ustawa wormacka miała chronić przywileje świeckich feudałów Rzeszy, to podobny przywilej z 26 IV 1220 otrzymali biskupi z rąk

²⁴ DANNENBERG, H.-D.: *Die brandenburgischen Denare*, s. 31–32, tab. 6–7.

²⁵ DANNENBERG, H.-D.: *Die Denare*, s. 63, tab. 7; SZCZUREK, T.: *Obrót*, s. 205, tab. 5.

²⁶ DANNENBERG, H.-D.: *Die Denare*, s. 65 n.

²⁷ THORMANN, Heinz: *Die anhaltischen Münzen des Mittelalters*, Münster 1976.

²⁸ THORMANN, H.: *Die Münzen*, s. 242, Abbildungs-Nachtrag, nr 242.

²⁹ SZCZUREK, Tadeusz: *Naśladownictwa monetarne we wschodniej części Niemiec w XII i XIII w.*, in: *Falszerstwa i naśladownictwa monet*, ed. M. Gącarzewicz, Nowa Sól 1998, s. 61–78, il. 8 i 9.

³⁰ HÄVERNICK, Walter: *Epochen der deutschen Geldgeschichte im frühen Mittelalter*, Hamburger Beiträge zur Numismatik III, Heft 9/10, 1956, s. 7 nn., przyp. 7.

³¹ HIRSCH, H. Chr.: *Eike von Repgow, Der Sachsenspiegel (Landrecht). In unsere heutige Muttersprache übertragen und dem deutschen Volke erklärt*, Berlin–Leipzig 1936, s. 189, art. 25:5.

³² JESSE, Wilhelm: *Quellenbuch*, s. 22–23, nr 67; KAMP, Norbert: *Moneta regis. Königliche Münzstätten und königliche Münzpolitik in der Stauferzeit*, Hannover 2006, s. 9–25 i passim.

Fryderyka II we Frankfurcie n.M. z okazji jego wyboru na króla (*Confoederatio cum principibus ecclesiasticis*).³³

Po tych refleksjach o naśladowaniu monet w dobie decentralizacji menniczej powróćmy do naszych monet. Hans-Dieter Dannenberg z okazji publikacji jericzowskiego skarbu z Roßdorf dokładnie przyjrzał się denarom typu Da. 135/Bft 242. Wyróżnił odmiany stempli awersu i rewersu, określając je jako Da. 135 I–III/1–3, zaznaczając, iż są to znane bądź możliwe warianty, wykrywając przy okazji w wyobrażeniach na tarczach pałki i małe kulki.³⁴ Nie wykluczone, że w tarczach na rewersie egzemplarza z Lubrzy zamiast pałek są wyobrażenia przypominające literę V, zaś na jednej z czytelnych tarcz awersu te same monety można by się dopatrzeć uproszczonego rysunku orła, jeśli nie identycznego, to może podobnego do wyobrażeń z Roßdorf. W kontekście tego skarbu H.-D. Dannenberg podtrzymał dotychczasową chronologię egzemplarzy Da. 135, czyli rok około 1300. W formie luźnej hipotezy badacz ten sugeruje, iż omawiany denar mógł powstać w Marchii Landsberskiej (*Markgrafschaft Landsberg*), po tym, gdy północna jej część wokół dzisiejszego Delitzsch przypadła w 1291 r. Marchii Brandenburskiej.³⁵ Nie śmiem polemizować z tym przypuszczeniem, chociaż może wydawać się ono nazbyt szczegółowym. Wyżej wykazane zostało, że denary typu Da. 135 (włącznie z wydzielonymi przez H.-D. Dannenberga wariantami) są wykonane bardzo surowymi tłokami. W ogóle jakiegokolwiek emisje o tak niskim poziomie artystycznym nie występują w mennictwie późnoaskańskim, jak i wcześniejszym, (pomijamy w tym momencie dystynkcję Bahrfeldta, Bft 242, jako graficznie wyidealizowaną, najpewniej nieistniejącą w rzeczywistości taką emisję). Sąsiedzi Brandenburskiej, których tu wymienialiśmy, a którzy pozostawali pod przemożnym wpływem mennictwa Marchii, czyli Księstwo Saksonii-Wittenbergi i Hrabstwo / Księstwo (*Grafschaft / Fürstentum*) Anhalckie, czy też Pomorze Zachodnie i Meklemburgia, również nie wykazują w swych emisjach takiego stopnia zbarbaryzowania stempli.³⁶ Najwięcej uwagi pokrewieństwom stylistycznym pomiędzy denarami brandenburskimi i zachodniopomorskimi niedawno poświęcił Markus Leukhardt. Pomorskie mennictwo fenigów dwustronnych wzorowało się na mennictwie marchijskim, niemal każdy typ ma jakiś związek jednej strony stempla z prototypem brandenburskim.³⁷

³³ KAMP, N.: *Moneta regis*, s. 9 i nn.

³⁴ DANNENBERG, H.-D.: *Zwei Denarfunde*, s. 210, nr 59.

³⁵ DANNENBERG, H.-D.: *Zwei Denarfunde*, s. 210, nr 59.

³⁶ Podobieństwo mennictwa meklemburskiego do brandenburskiego wyraża się przede wszystkim poprzez emisję denarów, zresztą niezbyt licznych, w kraju, którego mennictwo miało charakter brakteatowy, a także nieliczną recepcją wyobrażeń, jak np. stojąca postać z atrybutami władzy (zob.: OERTZEN, Otto: *Die Mecklenburgischen Münzen des Grossherzoglichen Münzkabinetts*, Schwerin 1900, Bd. I, nr 215–220).

³⁷ LEUKHARDT, Markus: *Die ersten Vinkenogen? – Pommersche Denare nach brandenburgischem Vorbild*, Beiträge zur Brandenburgisch / Preußischen Numismatik, Numismatisches Heft 22, 2014, s. 18–36.



●□7: Przykłady naśladownictw denarów brandenburskich na Pomorzu Zachodnim:

- 86. Brandenburgia** (Da. 86), przec. 0,67 g, 15 mm;
- 59. Pomorze Zachodnie** (Dbg 59), przec. 0,43 g;
- 88. Brandenburgia** (Da. 88), przec. 0,68 g, 15,5 mm;
- 75. Pomorze Zachodnie** (Dbg 75), 0,52 g, 0,6 g;
- 100. Brandenburgia** (Da. 100), przec. 0,71 g, 16,1 mm;
- 72. Pomorze Zachodnie** (Dbg 72), przec. 0,43 g. Wg autora.

Patrząc na geografie znalezisk, nie można odmówić całkowicie racji Hansowi-Dieterowi Dannenbergowi, doszukującemu się miejsca emisji na obrzeżu ówczesnej Marchii Brandenburskiej. Miejsce ich powstania widziałbym raczej w jakiejś pokątnej mennicy na terenie Księstwa Saksonii-Wittenbergi bądź Hrabstwa Anhalckiego, nie próbując jednakowoż wskazywać konkretnej miejscowości. Zysk emitentów miałby polegać na włączaniu denarów typu Da. 135 w sferę obiegu emisji brandenburskich, wobec których różniły się wyższą stopą (lżejszą wagą), zapewne zbliżoną – jeśli nie identyczną – z monetami Górnej Saksonii. Dość powszechna obecność denarów saksońsko-wittenbersko-anhalckich (dodajmy, o niezbyt wysokim liczebnie poziomie emisji) w znaleziskach brandenburskich, w tym na wschód od Odry, zdaje się wskazywać, iż w obiegu nie odróżniano od siebie tych emisji, jak i tych, które nazwałem „podrabianymi”.³⁸ Na gruncie numizmatyki polskiej uwagę monecie podrabianej poświęcił Ryszard Kiersnowski. Wprawdzie jego rozumienie tego terminu jest nieco inne niż piszącego te słowa, bowiem według R. Kiersnowskiego „stanowi imitację możliwie jak najbardziej wierną stempla określonego rodzaju monet... Stąd rozpoznanie stempla podrobionego polega raczej na analizie cech fizycznych..., niż na analizie jego formy zewnętrznej”.³⁹ Niemniej zakresy pojęciowe monet podrabianych / podrobionych zarówno

³⁸ SZCZUREK, T.: *Obrót*, s. 84–90, passim.

³⁹ KIERSNOWSKI, Ryszard: *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*, Warszawa 1964, s. 66.

u R. Kiersnowskiego, jak i artykułowane przeze mnie, wydają się w znacznym stopniu pokrywać, gdyż w istocie chodzi o fałszowanie monety w epoce, w szerokim rozumieniu tego terminu. Na marginesie rozważań nad podrabianiem, naśladowaniem etc. monet, cytowany uczony przedstawił bodaj jedno z najbardziej kompetentnych i lapidarnych ujęć tego zagadnienia.⁴⁰

W zbiorach Gabinetu Numizmatycznego Muzeów Państwowych w Berlinie Hans-Dieter Dannenberg odkrył nową odmianę typu Da. 135, której nadał rangę odrębnego typu: Da. 136 (0,58 g; ø 14,8 mm).⁴¹ Unikalny egzemplarz, równie surowo wykonany jak typ Da. 135, różni się od tegoż przede wszystkim rysunkiem rewersu: wyryto tylko dwie tarcze i dwa hełmy o układzie naprzemianległym; dodatkowo po obu stronach występują po dwie kulki, jak można przypuszczać, również o układzie symetrycznym. Brak analogii skłonił H.-D. Dannenberga do snucia przypuszczenia, iż może to być moneta próbna dla typu Da. 135.⁴² Tymczasem ujawnienie w rozproszonym depozycie na wyspie Jeziora Lednickiego identycznego – jak można przypuszczać – z berlińskim okazem, nie przystaje do hipotezy o próbnym charakterze tej monety. Pomimo niewyraźnego odbicia stempli na egzemplarzu lednickim można go bezsprzecznie lokować w typie Da. 136. Z braku możliwości porównania fotografii obu monet trudno przesądzać o identyczności stempli, aczkolwiek to przypuszczenie wydaje się dosyć prawdopodobne. Zwraca uwagę bardzo zbliżona metrologia obu okazów, zaś rysunki wyryte dla tłoków mennicznych typów Da. 136 i 135 wykazują rękę tej samej osoby, które to podobieństwo rytowania najbardziej adekwatnie oddaje potoczne określenie sznyt. Zatem i miejsce, jak i czas powstania obu typów, winny być takie same, aczkolwiek może być między nimi niewielka różnica w chronologii względnej. Intuicyjne przypuszczenie pozwala sądzić, że typ 136 może być nieco młodszy, ze względu na większe uproszczenie wyobrażenia rewersu.

Sądząc z liczby znalezisk denary typu Da. 135 i 136, zwłaszcza Da. 135, nie są emisjami unikalnymi, i jak starałem się uzasadnić, nie są *sensu stricto* monetami należącymi do kategorii naśladownictw ani – ze względu na surowiec – fałszerstwami. Aczkolwiek z faktu argumentowanymi wyżej poszlakami nadać by im można raczej status fałszerstw. Ze względu jednak na płynność pojęcia „naśladownictwo” użyłem eufemistycznego określenia „podrabianie”.

⁴⁰ KIERSNOWSKI, R.: *Wstęp*, s. 61–67.

⁴¹ DANNENBERG, H.-D.: *Die brandenburgischen Denare*, s. 197, typ 136.

⁴² W książce DANNENBERG, H.-D.: *Die brandenburgischen Denare* została wymieniona, różniąca się tylko drobnymi szczegółami od typu Da. 135 odmiana, której autor nadał rangę odrębnego typu Da. 136 (jako „Probemünze”). W książce z 2000 r. występuje typ Brb. 135, zaś typ 136 jest wspomniany jako brandenburska „moneta próbna” (s. 156).